LOKALNIE · RECENZJA

SANAH O TYM, DLACZEGO POEZJA JEST WAŻNA

Martyna Ziewiec · 31 października 2022

Jedna z najpopularniejszych artystek polskiej sceny muzycznej próbuje przeprowadzić społeczeństwo przez poetyckie meandry, chwytając się kultury wysokiej, jaką jest poezja. Jednocześnie też przypomina Polakom o ich skrywanych tęsknotach za dobrami najważniejszymi.

Konserwatywny historyk sztuki oraz zacięty miłośnik muzyki Roger Scruton mawiał, że „Kultura została pozbawiona korzeni. Jednak kiedy drzewo zostanie wyrwane z korzeniami, nie zawsze umiera. Żywica może znaleźć drogę do gałęzi, której każdej wiosny wypuszczają listki z niegasnącą nadzieją życia". Podobnie można potraktować wydany niedawno przez Sanah *Bankiet* zawierający w sobie zbiór poezji śpiewanej, w którym artystka przytacza Mickiewicza, Słowackiego, Szymborską, Baczyńskiego czy Asnyka – wieszczy kojarzonych przeważnie z nużących lekcji języka polskiego, rzadko kiedy zrozumianych przez uczniów.

> W obiegu kulturowym krążą liczne wersje poezji w wykonaniu Gintrowskiego, Kaczmarskiego czy też Maanamu, więc dlaczego zabrała się za to akurat osoba kojarzona ze słynnym *Szampanem*?

Żeby bliżej przyjrzeć się temu zjawisku, to trzeba dostrzec przedsmak *Bankietu* w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego *Pisz do mnie listy* oraz Edgara Allana Poego *Sen we śnie*. Oba utwory, w towarzystwie Ani Dąbrowskiej i Grzegorza Turnaua, wybrzmiały głosami oddanymi poezji. Za ideą *Uczty* kryło się otwarte zaproszenie wszystkich słuchaczy do skosztowania muzyki wraz z zaproszonymi gośćmi – Dawidem Podsiadło, Darią Zawiałow, Arturem Rojkiem i innymi, a po niej nastąpiło wystawne przyjęcie urządzone w celu uświetnienia polskiej poezji. Tak też można byłoby zinterpretować dotychczasowe poczynania Sanah, która wraz z kolejnymi płytami uzewnętrznia swój poziom wrażliwości muzycznej nieograniczającej się wyłącznie do popularnych tanecznych kawałków. W przeciągu kilku dni od premiery cały Internet głośno wyraził skrajne opinie dotyczące projektu. Mowa nie tylko o zachwytach związanych z odświeżeniem utworów Asnyka czy Słowackiego, ale też o profanacji twórczości wieszczy.

CZYTAJ TAKŻE: Kultura wielkości i piękna, czyli gdzie (nie) szukać

Konflikt między starym a nowym podejściem do poezji

Nie sposób ukryć, że przekład wierszy w wykonaniu Sanah uosabia w pewnym stopniu dotychczasową twórczość artystki. W dużej mierze polegała ona na prowadzeniu zróżnicowanej linii melodycznej opartej na kilku powtarzalnych dźwiękach wykorzystujących brzmienie fortepianu czy smyczków. Utożsamiana z

wyjątkową wrażliwością oraz pojedynczymi frywolnymi utworami pokroju *tego Stanu* Sanah wydała po *Uczcie* przaśny *Bankiet* z osobistą interpretacją tekstów klasyków poezji. Dzięki temu zwróciła uwagę osób dotychczas niezainteresowanych tą formą sztuki, jak i przyczyniła się do ponownego odkrycia części polskiego dorobku kultury. Jednak pojawiły się również osoby uważające, że doprowadziła do zniedołężnienia poezji, umuzyczniając ją.

Dzięki opublikowanemu projektowi dostępnemu za darmo na platformach Spotify czy YouTube dochodzi do odnowienia kultury wysokiej, będącej między innymi spuścizną literacką, w ostatnich czasach efektywnie odrzucaną przez młodych ludzi, często niezainteresowanych „jakąś tam poezją". Wiąże się to nie tylko z nieatrakcyjnym przedstawianiem jej w placówkach szkolnych, ale również z częstym ogołacaniem z wrażliwości wynikającej z szablonowej interpretacji wierszy ze strony nauczycieli. Narzucone odczytania, którym poświęca się określaną ilość czasu na 45-minutowej lekcji języka polskiego, wypierają element „czucia" poezji.

> Warto wspomnieć, że jednym z ważniejszych zadań kultury jest właśnie pełnienie roli źródła wiedzy emocjonalnej. Opiera się to na wskazywaniu drogi postępowania a nawet odczuwania. Czynił to Słowacki w *Hymnie*, wyrażając niezgodę na zastaną rzeczywistość oraz ogrom tęsknoty zalewającej jego serce podczas emigracji, czy Szymborska snująca refleksję o niepowtarzalnym losie człowieka w *Nic dwa razy*.

Cała ta wiedza jest przekazywana poprzez ideały i przykłady zawarte w humanistycznym dorobku narodowym. Poezja śpiewana to nie tylko nieodłączny element kultury, ale też oręż w walce o zachowanie dziedzictwa moralnego i drogowskaz pomagający zmierzać ku zaciągniętej chmurami przyszłości. Sanah załagodziła uprzedzenia do dawnych epok i niewątpliwie przyczyniła się do rozwoju polskiej kultury, nadając jej nowych barw. Zgodnie z arystotelesowską koncepcją wychowania moralnego nauka cnoty odbywa się przez naśladownictwo, które zaszczepia zwyczaje, a te z kolei przekształcają się w pobudki – stąd intencje idące za projektem mają szlachetne powody. W końcu artystka eksperymentuje z muzyką nie od dziś.

Promocja zdrowej kultury w POPularnym obiegu

Niewątpliwie *Bankiet* przyczynił się do jednej ważnej rzeczy – promocji kultury obecnie bardzo zmąconej chociażby nierzetelnymi filmami historycznymi pokroju *Orlęta. Grodno '39,* muzyką klubową reprezentowaną przez Young Leosię i jej *Szklanki* oraz panowaniem imperium *Teamu X* tworzącego chyba największy przemysł marketingowy oparty na idei idolów. Niewątpliwie współcześnie borykamy się ze zdecydowanym deficytem kultury, która uwznioślałaby społeczeństwo; popkulturowy bełkot nie uchroni go przed wszechpanującą pasywizacją. Najnowszy zbiór poezji śpiewanej zrzesza różnorodnych odbiorców: fanów muzyki Sanah, interesantów poezji lub osoby zaabsorbowane kartą „na czasie" na YouTubie, dlatego obieg muzyki spotkał się z tak licznym rozpowszechnieniem. Dzięki ożywieniu poezji coraz więcej osób jest skłonnych do aktywnej kontemplacji, w pełni angażującej władze umysłowe, jednocześnie ośmielając ludzi w odczytywaniu na nowo Krzysztofa Kamila Baczyńskiego bądź Juliana Tuwima kojarzonego z bajkami dla dzieci. Wcześniejsze zaznajomienie z twórczością młodej artystki dodatkowo ośmiela jej odbiorców, dla których znana ze szkół ,,sucha poezja" była dotychczas nieprzystępna.

> *Bankiet* to nie tylko zachwyty, ale również głośno wybrzmiewająca fala oburzenia związana z kontrowersją wynikającą z przełożenia wierszy na linię melodyczną. Tylko że obecny projekt wykorzystuje wiedzę nakreśloną przez polskich wieszczy, która ma w sobie elementy wychowawczej wartości składającej się na pojęcie kultury.

Za pomocą odnowienia formy Sanah sprawia, że wiedza ożywa. Poezja nie musi zachwycać wszystkich, o czym wspomniał Onet: ,,Najnowszy projekt Sanah na pewno nie spodoba się każdemu. Będą tacy, którzy uznają całość za pretensjonalną", co nie znaczy od razu, że doszło do profanacji. Celem poezji śpiewanej jest uruchomienie poprzez wyobraźnię (dzięki melodii i słowom) wiedzy emocjonalnej odbiorcy, otwierając jego serce na treści kiedyś przez niego odrzucone lub nieznane. Poezja stanowi skarbnicę wiedzy, pomaga zrozumieć sens życia, toteż zdrowa kultura jest ważna w obecnym świecie. Pełni także rolę jedynego komunikowalnego świadectwa wyższego życia człowieka, często oddalonego od swojej duszy. O tym, że nie każdy lubi poezję, pisała nawet sama Wisława Szymborska w *Niektórzy lubią poezję*:

,,Niektórzy –
czyli nie wszyscy.
Nawet nie większość wszystkich, ale mniejszość.
Nie licząc szkół, gdzie się musi,
i samych poetów,
będzie tych osób chyba dwie na tysiąc.
Lubią –
ale lubi się także rosół z makaronem,
lubi się komplementy i kolor niebieski,
lubi się stary szalik,
lubi się stawiać na swoim,
lubi się głaskać psa.
Poezję –
tylko co to takiego poezja.
Niejedna chwiejna odpowiedź
na to pytanie już padła.
A ja nie wiem i nie wiem i trzymam się tego
jak zbawiennej poręczy".

CZYTAJ TAKŻE: Wojna kulturowa spod znaku feminizmu

Artystka poznająca siebie i jej rola w kulturze

Kultura ma to do siebie, że kształtuje się wokół kanonu jasno kiedyś określonego. Z kanonem tym wiążą się również naturalne przekształcenia w kulturze, aby mogły być równie adekwatne dla odbiorcy odpowiadającego obecnemu czasowi. Dlatego też powstaje różna gama wariacji artystycznych klasycznych dzieł literatury, od poezji śpiewanej aż po różnorodne formy zapożyczeń intertekstualnych widocznych w kinematografii. Dotychczas nie doceniano królestwa muzyki, ponieważ nie traktowano jej jako sztuki przedstawiającej ani interpretacyjnej, posiadającej jakikolwiek wymiar moralny.

Dzięki *Bankietowi* Sanah udowodniła, że muzyka jest godnym podmiotem współodczuwania, ciągle niestarzejącym się.

Nie chodzi tylko o stworzenie przystępnych warunków do obcowania z tym, co nieznane, ale również do ukazania tego, co zakurzone w odnowionej odsłonie. Sama Sanah dokonuje w swojej karierze postępu, odcinając się od dwóch pierwszych, niemalże monotematycznych, albumów o niespełnionej miłości. Zachowuje utrwaloną w pamięci zbiorowej delikatność, ale jednocześnie oddaje nią całą siebie. Mimo waloru edukacyjnego opartego na promocji polskiej poezji u najmłodszych, *Bankiet* odzwierciedla procesy przemian zachodzących u artystki. Z przaśnych teledysków przepełnionych tiulowymi sukniami i przestrzeniami usłanymi pięknymi kwiatami przechodzimy do obrazów, gdzie podczas wyśpiewywania poezji towarzyszą Sanah, ubranej w skromny strój, widoki podlaskich cerkwi oraz wsi. Od nowa budzi tęsknotę być może za tym, co zaniedbane zostało przez większość z nas. Podczas gdy my tęsknimy, Sanah snuje opowieść o własnym wnętrzu, oddając się kwestiom najwyższym, jakimi są Bóg, wolność, ojczyzna oraz miłość, za pomocą prozy.

fot: YouTube/sanah

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/sanah-o-tym-dlaczego-poezja-jest-wazna/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć